GAZETA LWOWSKA.

W Poniedziałek N^ter. 130 15. Listopada 1830.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Ze Lwowa. —

Wezwani jesteśmy do trzykrotnego jeszcze powtórzenia następującego *Zadania do nagrody*, celem zadania mu większéj głośności, lubośmy je już w Nrze 120 G. n. wprost z Gazet Petersburskich umieścili.

Grasująca po większéj części w ostatnich czasach w Azyi epidemiczna choroba *cholera morbus*, w zeszłym i bieżącym roku zjawiła się z całą siłą w niektórych prowincyjach państwa rossyjskiego. Wszelkie dzieła traktujące dotąd o téj chorobie, w zastosowaniu okazują się być niedostatecznemi, a stopniowe jéj szerzenie się grozi całéj Europie okropnemi skutkami. Rząd rossyjski mając na względzie dobro powszechne, wzywa wszystkich lekarzy w Rossyi, Niemczech, Węgrzech, Francyi, Anglii, Szwecyi, Danii i Włoszech do ścisłego wybadania i opisania téj epidemicznéj cholery. W takowém dziele należy: 1) Jasno i szczegółowie wyłożyć własności choroby; 2) wskazać przyczyny z jakich powstaje; 3) Jak się rozchodzi; 4) Doświadczeniami pewnemi i ścisłemi rozstrzygnąć, czy się udziela sposobem innych zaraźliwych chorób lub nie; 5) Jakie zatém powinny być środki ochrony i ostrożności, i 6) jakie są sposoby pewnego leczenia? — Dzieła te mogą być pisane po rossyjsku, łacinie, niemiecku, francuzku, angielsku i włosku, i mają być odesłane do rady lekarskiéj w Petersburgu przed 1/13. Września przyszłego 1831 r. Imię autora powinno być w osobnéj opieczętowanéj kopercie umieszczone.

Za najlepsze i zupełnie odpowiadające potrzebie dzieło, rząd rossyjski przeznacza 25000 rubli assygnacyjnych nagrody.

Rozprawy w téj mierze napisane, mogą być także do c. k. Gubernijum krajowego, dla przesłania onychże daléj, podawane.

— Z Wiédnia d. 8. Listopada. —

N. Cesarz Jmć przywykły czuwać z ojcowską troskliwością nad dobrem swoich poddanych, zwrócił uwagę swoję na panującą teraz w Rossyi *cholera morbus* i zważywszy szybkie postępy téj zarazy, grożące niebezpieczeństwo, powstające przez zbliżenie się onéj ku zachodowi, jakoteż wynikające z tego powodu środki ostrożności, raczył w tym celu listem Swoim gabinetowym, wydanym pod d. 22. z. m. do Kanclerza domu, dworu i Stanu, Xięcia Metternich, ustanowić Komissyję, która będąc pod przewodnictwem W. Kanclerza Hr. Mitrowskiego, z przybraniem członków tajnéj Kancelaryi nadwornéj i Stanu, połączonéj Kancelaryi nadwornéj, Kancelaryi król. węgierskiéj i król. siedmiogrodzkiéj, rady nadwornéj wojennéj, tudzież fakultetu lekarskiego wiédeńskiego, zajmie się tą chorobą z dojrzałą rozwagą, i aby się nie wcisnęła do c. k. państw, najstosowniejsze środki N. Panu przełoży.

Na przełożenie téj Komissyi raczył N. Pan postanowieniem swojém z d. 2. Listopada b. r. rozporządzić, iż: 1) na kordonie już od niejakiego czasu dla zarazy morowéj istniejącym, z artykułami pochodzącemi z okolic, gdzie się dotąd *cholera morbus* okazała, jakoteż z podejrzanymi o zarazę, postępować należy podług przepisów drugiego stopnia o kwarantannie. 2) że w austryjackich portach morskich względnie postępowania z artykułami przychodzącymi morzem używać należy podobnéj ostrożności; że 3) wszystkie z Rossyi nadchodzące listy odtąd téj saméj ostrożności, jaka przepisana jest dla listów z zarażonych okolic przybywających, ulegać powinny; 4) że w Galicyi natychmiast takie przygotowania ku ostrożności mają być przedsięwzięte, iżby, przeciw wszelkiemu spodziewaniu, przy zbliżającém się i powiększającém niebezpieczeństwie, tak istniejący na teraz kordon niezwłocznie został wzmocniony, jak i nowy niebawnie mógł być do skutku przywiedzionym, i by się starano, iżby w téj prowincyi władze, urzędnicy publiczni zdrowia i lekarze troskliwie czuwali nad zdrowiem mieszkańców, i by każde, najmniejsze podejrzenie wzbudzający przypadek choroby do wiadomości rządu krajowego dochodził, i niezwłocznie potrzebne środki mogły być przedsięwzięte; 5) że wiédeński fakultet medycyny względem znaków, sposobu postępowania z *Cholera morbus*, z użyciem wszystkiego co dotąd o téj zarazie z pism lekarskich, z raportów urzędowych i publicznych zagranicznych pism wiadomo, ułożyć powinien jak naj-

prędzéj formalną instrukcyję ku użytkowi osób na urzędach kontumacyjnych umieszczonych; 6) że, aby poznać dokładniéj naturę i sposób léczenia *Cholera morbus*, bezwłocznie dwaj lekarze, opatrzeni w potrzebne instrukcyje względem celu swojego poselstwa, na koszt rządu wysłani być powinni do Rossyi. Tymi przez N. Pana rozporządzonémi środkami ostrożności, do uskutecznienia których potrzebne uczyniono kroki, nietylko zapobieżono wszelkiemu niebezpieczeństwu dla zdrowia mieszkańców państwa austryjackiego, lecz takowe mogą także i dla reszty Europy, dla któréj państwo austryjackie równie przeciw takiéj zarazie tworzy strażnicę, ku zupełnemu posłużyć zaspokojeniu.

— Z Preszburga d. 6. Listopada. —

W d. 3. t. m., jako dniem przed imieninami N. Cesarzowéj Jéjmci, udały się Stany razem zebrane do N. Pani dla złożenia Jéj życzeń u podnóżka tronu. Xiążę Prymas, w mowie mianéj w języku łacińskim, wynurzył życzenia Stanów, na którą równie N. Pani w języku łacińskim łaskawie odpowiedzieć raczyła. W d. 4. odprawiono nabożeństwo w kościele katedralnym, na którém znajdowali się członkowie Stanów. Wieczorem rzęsisto oświécono miasto.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Ameryka.

Podług listu prywatnego z Montevideo z pierwszych dni Sierpnia urządziła się tamże w d. 18. Lipca nowa rzeczpospolita pod imieniem: *Republica oriental de l' Uruguay* nad rzeką w Banda oriental. Zasady nowéj konstytucyi są: Dwie Izby, jedna z 9 Senatorami, druga z 24 Deputowanymi, wolność religii, wolność druku, zaprowadzenie sądu przysięgłych, zwinienie stałego wojska — jedynie w mieście Montevideo będzie batalijon z 400 ludzi złożony — urządzenie gwardyi narodowéj we wszystkich dziewięciu departamentach rzeczypospolitéj, nadanie praw obywatelstwa każdemu cudzoziemcowi, który zechce w kraju osiąść. Jako księga ustaw powinien być kodex Napoleona z niejakiemi odmianami zaprowadzony. Szkoły będą kosztem publicznym utrzymywane. Każdemu cudzoziemcowi, który zechce uprawiać rolę, wyznaczonych będzie 60 morgów gruntu na lat 20 bezpłatnie, a do pierwszych żniw codzienna żywność. Po upływie lat 20 obowiązany jest do podatku blisko 20 zr. za wszystek grunt. — Podług tego samego listu szedł (w d. 1. Sierpnia) Jenerał Paez z silnym korpusem przeciw Buenos-Ayres i w tym względzie spodziewano się krwawéj rozprawy.

Podług listów z Laguajra z d. 28. Sierpnia potwierdzona została nowa konstytucyja Venezueli i publicznie ogłoszona. Mówiono o połączeniu się na nowo z Nową Granadą i Quito pod imieniem Kolumbii.

Hiszpanija.

Gazeta Madrycka z d. 19. Października zawiera długi artykuł względem najścia Hiszpanii przez wygnańców: »Nakoniec, mówi tenże, zbrodniczy wygnańcy wykonali wielkie przedsięwzięcie; korpus 500 ludzi jest tém wielkiém wojskiem, które zdrajcy w całéj Europie zdołali zebrać, i to podjęło się wkraczając w nocy z d. 13. t. m. przez wieś Urdax do Nawarry, wydrzeć to Hiszpanii, co w jéj sercu jest wkorzenionem i czego do szczęścia swojego i pomyślności swojéj nadewszystko potrzebuje. My z naszéj strony nie obawiamy się téj domowéj wojny, na którą tygrys Romero Alpuente i inni wychodzcy, hiszpańscy filantropi, zdają się niejako uskarzać w chwili, kiedy wprowadzają do swojéj ojczyzny Piemontczyków i Francuzów, jako dobroczynne narzędzia, aby uzyskać wolność dla Hiszpanii. Lecz Hiszpanija zna ich, wié że rewolucyjoniści są łagodnymi i łaskawymi dopóty, dopóki nie mogą stać się tyranami, i że dopóty ofiarują pokój, dopóki słabymi są do boju; wié, że nie miłość ojczyzny powoduje ich przedsięwzięciem, lecz chęć panowania; wié, że ten Monarcha najwięcéj się odważa i lud swój najwięcéj wystawia na niebezpieczeństwo, który ich żądaniom ulega.«

Gazette pisze z Malagi, że P. Bourmont przybył tamże w d. 4. Października z obudwoma swoimi synami. Nie wiadomo jeszcze, dokąd się z tamtąd uda.

Monitor z d. 30. Października wyraża: »Mówią, że wysłana z Bajonny telegraficzna depesza donosi, iż na Valdeza, który stał w Vera, wojska królewskie uderzyły i onegoż na ziemię francuzką odparły.«

Wielka Brytanija i Irlandyja.

W dniu 26. Października zebrały się obiedwie Izby Parlamentu. Izba niższa miała wybrać mowcę i mianować go Królowi. Gdy się dostateczna liczba Członków zebrała, padł na nowo wybór na P. Manners Sutton. W d. 28. i 29. zbierze się Izba niższa dla słuchania nowych Członków przysięgi. W téjże jest na teraz 142 nowo wybranych Członków (96 z Anglii, 3 z Walii, 8 ze Szkocyi, 35 z Irlandyi). Reszta 516 składa się z 264 synów i krewnych Parów, 63 urzędników lub takich, którzy pobierają płacę od rządu, 187 ziemianów Szlachty, 88 Oficerów siły lądo-

wéj, 24 Oficerów marynarki, 7 Oficerów milicyi, 62 adwokatów, 82 kupców i 36 bankierów.

Według wiadomości z Edynburga, Karol X. żyje bardzo skromnie, orszak jego składa się tylko z kilku osób. Tylko jeden Szlachcic szkocki Hr. Wernyss, dawny znajomy Karola X. oddał mu swą uniżoność. Gdy pewnego dnia Król ten był na przechadzce, tak wielkie mnóstwo ludu cisnęło się około niego, iż musiał powrócić do domu, gdzie przybywszy, powitano go znowu kapeluszami i okrzykami radości; wyglądał dobrze i wesoło. Orszak jego składał się, wyjąwszy Xięcia Bordeaux, z Duka Polignac, brata Xięcia Polignac, Barona Damas, Margr. Barbançois, P. de la Village, Doktora Bougon i Abbé de Bourdeville.

Jak słychać, Xiężna Berry wchodzi w układy o mieszkanie w Londynie, gdzie następującą zimę z Xięciem Bordeaux myśli przepędzić.

Francyja.

W dniu 28. Października podał Hr. de Sales Poseł Króla Jmci Sardyńskiego, Królowi na prywatném posłuchaniu list swojego Monarchy, który go w powyższym charakterze na dworze francuzkim zawierzytelnia.

W dniu 26. Października ogłoszono następujące nowe wybory w Paryżu: Z Villefranche: P. Amilhau król. Prokurator w Tuluzie; Cabors: P. Calmon Jeneralny Dyrektor dóbr narodowych; Puyleveque: P. Mosburg; Autun: P. Montepin; Trevoux: P. Lorin były adwokat król.; les Sables: P. Keratry; Laanion: P. Bernard; Nantes: P. Maes kupiec; Montauban: P. Preissac.

Listy kupieckie z Frankfortu pod dniem 2. Listopada donoszą, iż tam otrzymano z Paryża wiadomość, że w dniu 31. Października następujące Ministeryjum ostatecznie mianowane zostało: Ministrem spraw wewnętrznych P. Odillon Barrot; Ministrem spraw zewnętrznych: Jener. Sebastiani; Ministrem finansów: P. Lafitte; Minist. marynarki: Wiceadmirał de Rigny; Ministrem publicznego oświecenia: P. Merilhou. Minister wojny Marszał Gerard i Minister sprawiedliwości P. Dupont de l'Eure pozostają na swoich miejscach. Ministrowie, co występują, są: PP. Duc de Broglie, Baron Louis, Hr. Molé i Guizot. P. Kazimierz Perier wystąpił także z gabinetu Ministeryjum. (Wiadomości odebrane z Paryża wprost z dnia 1go Listopada nie potwierdzają téj zmiany ministeryjalnéj.)

Zjednoczone Niderlandy.

Pierwsza Izba Stanów Jeneralnych przyjęła także nadesłany sobie przez drugą Izbę adress jako odpowiedź na mowę królewską od tronu. W dniu 27. adress ten miała podać Królowi deputacyja Izb obudwóch.

Podpułkownik Bangemann van der Hulst otrzymał dowództwo korpusu ochotników tworzącego się w Hadze.

— *Z Antwerpii.* —

Dnia 24. Października: — Wielkorządca nie pozwolił urzędnikom północnych Niderlandów wracać do Holandyi, z powodu, że nie otrzymał dotąd od rządu żadnego w téj mierze upoważnienia. W mieście jest spokojnie. Z rozkazu Jenerała Chassé zamknięto wszystkie bramy miejskie, wyjąwszy bramę od strony Holandyi. Podjazdy powstańców znajdowały się dnia wczorajszego pod Berchem.

Dnia 25. Października: — Jenerał Chassé przesłał Magistratowi tutejszemu doniesienie, że poczynając od dnia dzisiejszego w południe, twierdza Antwerpii jest ogłoszona za będącą w stanie oblężenia, z przyczyny, że mieszkańcy nie zachowują się spokojnie. Od téj chwili ustał wszelki związek z Mecheln, Lier i Gandawą. — Robotników portowych uzbrajają w piki dla strzeżenia kanałów czyli stawów, w których są warsztaty okrętowe. — Strzélanie z dział i z ręcznéj broni coraz bliżéj słyszeć się daje.

Dnia 26. Października: — J. K. Mość Xiążę Oranii oddalił się z Antwerpii; przed odjazdem swoim wydał odezwę do Belgów, w któréj ubolewa, że nie mógł przywieść do skutku uspokojenie Belgijów, zapewnia naród o bezwzględném przywiązaniu swojém do niego, i oświadcza, że opuszcza ziemię Belgicką, aby gdzieindziej oczekiwać końca wypadków politycznych. Wojsko królewskie, które stało wzdłuż Nethy pod Lier, Duffel i Waelhem, cofnęło się do Kiel, Berghem i Bergerhout. Jenerał Major Favauge złożył dowództwo wojska. Jenerał van Geen oddalił się ztąd z częścią jazdy i artyleryi do Bredy. — Pozawczoraj korpus powstańców poważył się posunąć aż do Baerlo, a jak z Gorkum donoszą, powiewa w Baerle trójkolorowa chorągiew; toż samo dzieje się już podobno w Turnhout i Hoogstraten.

Dnia 26. Paźdz. o godzinie 4. z południa: — Dziś w południe podnieśli bunt mieszkańcy. Pospólstwo zabrało broń z dwóch okrętów, a w téj chwili słychać po całém mieście strzélanie; przed miastem toczy się bój także. Powstańcy pod dowództwem Pułkownika Niellon, który dziś rano zajął Bergerhout, rozpoczęli właśnie attak do bramy Kipodrpskiéj. Zamieszanie i niespokojność panująca w mieście, nie jest do opisania. Ze drżeniem oczekuje każdy wypadków nadchodzącéj nocy. Mieszkający tu Holendrzy poczynili przygotowania, aby się ratować ucieczką.

Dnia 27. Października o godz. 12tej w południe: — (z północno-holenderskich Gazet) Przepędziliśmy noc najokropniejszą. Nie było słychać jak tylko nieustające strzelanie z ręcznéj broni, krzyki i jęki. Rano o godz. 8. wkroczyli powstańcy przez bramę czerwoną; była ona osadzona przeszło tysiącem żołnierzy holenderskich, ale ci prawie żadnego nie dawali odporu. Całe miasto jest jeszcze do téj chwili pełne dymu prochowego. Strzelają niezmiernie wiele, ale najwięcéj w powietrze, zkąd wnosić można, że nie dużo krwi rostoczono. Dotąd nie słychać jeszcze, ażeby się gdziekolwiek dopuszczono rabunku, można jednak po rozjątrzonem pospólstwie obawiać się wszystkiego. Nie upłynęło dwóch godzin, a całe miasto było w mocy powstańców, wyjąwszy dwie bramy, przy których trwa jeszcze utarczka. Cytadella jest dotąd w mocy Holendrów. Można sobie wyobrazić, że ten niespodziewany wypadek przejął strachem wszystkich Holendrów tutaj mieszkających, sądząc bowiem z ogromnych przygotowań, jakie do obrony twierdzy czyniono, nie można się było spodziewać, aby garstka niewprawnych do boju powstańców podołała tak prędko opanować miasto, które przynajmniéj na dwa miesiące nie tylko w żywność, ale i we wszelkie potrzeby wojenne opatrzone było. Kilka okrętów wojennych znajdujących się na Skałdzie, nie dały również żadnéj pomocy; patrzały i owszém z obojętnością, jak nieprzyjaciel wzdłuż rzeki sypał bateryje. Zapewniają, że Potter wkroczył na czele oddziału powstańców, składającego się z 1,200 Lowańczyków i 4,000 Bruxelczyków, i że rozpoczęto już nawet układy o poddanie cytadelli. W téj chwili, gdy ta wiadomość odchodzi, panuje spokojność w mieście.

Dnia 28. Października: — Wojsko narodowe belgijskie, które dnia wczorajszego po zaciętym boju do naszego miasta weszło, uderzyło dnia dzisiejszego, chociaż Holendrzy chcieli kapitulować, nierozważnie na cytadellę. Wściekłość Belgijczyków obudziła wściekłość Holendrów, i ci przez 7 godzin strzélali do nieszczęśliwego miasta, które wraz przez okręty wojenne na Skaldzie ogniem sięgane, ze dwóch stron było bombardowane. Cała ulica klasztorna (największa w Antwerpii) spłonęła w płomieniach, równie i skład, w którym taka znajdowała się massa towarów, iż szkoda nie jest do obrachowania.

Inne wiadomości z Antwerpii z dnia 28. Października w południe o godzinie 12. mówią: Chwała Bogu, życie nasze i majątek zostały w strasznéj nocy ocalone. Wczoraj z południa o godzinie 3ciéj rozpoczął Jenerał Chassé bombardowanie naszego miasta z cytadelli i okrętów wojennych, które trwało aż w noc do godziny dziesiątéj. Wielki skład St. Michel i całą ulica klasztorna są spalone. Na dóm nasz nie padła żadna bomba, ale dwie kule trzydziestoszéściofuntowe z okrętów wojennych; noc przepędziliśmy po większéj części w piwnicach. Dzisiaj zdają się rozpoczynać układy, po których jak się zdaje nastąpi spokojność. Los nasz po Bogu zostawiony jest ludowi Bruxelskiemu.

Courrier des Pays bas umieścił list z Antwerpii datowany w dniu 27. Października o godzinie 5. wieczorem: Moi drodzy przyjaciele! Właśnie co przybyliśmy. Holendrzy strzélają do miasta. Palące kule i bomby padają w różnych kierunkach. Już kilka domów stói w płomieniach. Piszę do was z rezydencyi byłego Gubernatora i że tak rzekę przy blasku strasznego pożaru. Odezwa, którą wam dzisiaj posłałem, obeznała was z warunkami kapitulacyi. Wojsko Holenderskie miało opuścić miasto, zgodzono się, aby zajęło cytadellę i na niejaki czas obsadziło arsenał. Wszelako zdaje się, że około godziny 2. kilku ochotników uderzyło na arsenał, poczem natychmiast poczęli Holendrzy strzélać do miasta. Tylko kilka dział polowych mogliśmy stawić przeciw ich działom wielkiego wagomiaru. Położenie Antwerpii jest straszne. Stojące na Skaldzie okręty wojenne także rozpoczęły ogień. Race kongrewskie padają we wszystkich kierunkach i co minuta nowy powstaje pożar. Żołnierze nasi są tylko nieczynnymi świadkami tego spustoszenia i najwięcéj, że mogą pomagać do gaszenia pożaru. Niellon właśnie co przybył do nas, do domu byłego Gubernatora, gdzie się znajdują Rogier Chazal i nowy Gubernator Hr. Robiano. Jego waleczna brygadą w rozpaczy. Emare z Luxemburga, który był dwa razy ranny, poległ dzisiaj od kuli z broni ręcznéj, która go w czoło trafiła. Opuszczamy dóm Gubernatora, ponieważ ogień do nas sięga. Cały powietrzokrąg płomieniem zaczerwieniony. Komendant artyleryi Kessels, korzystając z ciemności i odlewu wody, wymierzył swoje bateryje na okręty stojące na Skaldzie. Końca tego boju z bojaźnią oczekujemy. Położenie i pożar Bruxelli we Wrześniu, nie mogą być porównane z tém nieszczęściem, jakie nas spotkało. Kule działowe i bomby nieustannie padają pomiędzy nas, kobiety i dzieci płaczą i narzekają na spustoszenie, a my rwiemy sobie włosy z rozpaczy, że nie możemy onym pomódz. Właśnie teraz udaje się deputacyja z najznamienitszych obywateli do cytadelli dla zaproponowania zawieszenia broni i ułożenia się o wyciągnienie wojska z cytadelli. Ducpetiaux adwokat.« *Courrier des Pays bas* dodaje tę uwagę, że wysłany przez P. Ducpe-

tiaux goniec z warunkami kapitulacyi nie przybył do Bruxelli.

— *Z Rotterdamu d. 30. Października.* —

Pewna bardzo wiarogodna osoba, która Antwerpiją opuściła przedwczora w południe, powiada, że od czasu bombardowania w d. 27., które trwało od 4téj po południu aż do 11téj w wieczór, nie strzelano więcéj na miasto. Przedwczora rano udało się na nowo 3 znakomitych mieszkańców do Jenerała Chassé w celu proszenia go, aby oszczędzał miasta; przyrzekł więc, iż wstrzyma ogień, dopóki powstańcy albo lud nie będą strzelali na miasto, cytadellę, lub okręty wojenne. Następnie Niellon wydał rozkaz dzienny, iż ktokolwiek w mieście będzie strzelał na cytadellę albo na statki, ten zostanie rozstrzelany; rozkaz ten przywrócił porządek i lud złagodził. Zdaje się, że Bruxelczykowie w Antwerpii nie przenoszą w liczbie 2000 i zaczynają okazywać nieukontentowanie z powodu braku pomocy a nawet już codziennie ich ubywa. Skład, więzienie przy ulicy klasztornéj i arsenał mają być ze szczętem spalone. Dwa razy zajął się kościoł.

— *Z Hagi dnia 25. Października.* —

Dowiadujemy się tu, że Holendrzy zaczynają się uciekać do dawnych sposobów sławnéj obrony swojéj, to jest, przebijają groble i zalewają kraj wodą. Jenerał Chassé wezwał z Antwerpii mieszkańców Flandryi Zeelandzkiéj, ażeby nie tylko bydło, ale wszystko co mają lepszego, uprowadzili w bezpieczne miejsca, jakoż dziś rano stały już pod wodą niektóre gminy prowincyi naszéj. Wielki gościniec idący z tąd do Antwerpii, przekopano aż w trzech miejscach.

— *Z Bruxelli d. 25. Października.* —

Postanowieniem tymczasowego rządu rozporządzono, iż wyznaczeni dla rozmaitych prowincyj Kommissarze pod osobistą odpowiedzialności są obowiązani: 1) przyśpieszyć wybory; 2) uorganizować milicyją; 3) utworzyć gwardyją narodową; 4) starać się o ścisłe wykonywanie rokazów wydanych przez rząd tymczasowy; 5) doziarać rzetelnego wpływu podatków, wykonywania praw celnych, przytłumiania niepokojów i t. d. Tymczasowi zastępcy rządu mogą także suspendować z urzędów wszystkich burmistrzów, ławników i t. d. i w ogóle mogą zarządzić względem wszystkich urzędników, z wyjątkiem samego Gubernatora prowincyi. Względem czynności ich równie jak względem stanu prowincyi, którą objeżdżają, powinni codziennie zdawać raport tymczasowemu rządowi i Gubernatorowi.

Jeden z Adjutantów ujęty w Mons z Jenerałem van Halen, jest znany Dr. Trumper, drugi nazywa się Isler. Gwardzista miejski P. Cadet de Beaupré, aresztował van Halena na własną odpowiedzialność swoję, jak tylko powziął podejrzenie o jego działaniu. Gdy przyszedł do P. van Halen z rana o godz. wpół do 7méj i oświadczył: iż go aresztuje w imieniu ludu, ten mu odpowiedział, iż drogo to przepłaci, i że jeszcze tego samego dnia każe go rozstrzelać. Gwardzista nie dał się wstrzymać tą groźbą i uwięził go wraz z Adjutantami, przy pomocy kilku innych gwardzistów. Uważają, iż po aresztowaniu van Halena ustały zaburzenia w Gandawie i pożary na prowincyi. — Arestowania trwają ciągle. Pomiędzy przytrzymanymi wczoraj, znajduje się Pułkownik Stappers. — Nowo wydane postanowienie rządu względem wojska zniża nagrodę dla dezerterterów przybywających z bronią i ładunkiem. z 50 na zł. 3. W komenderowaniu używany będzie język francuzki jako najwięcéj upowszechniony w kraju. Kokarda ma być z kolorów czerwonego, żółtego i czarnego.

Dziennik Luxemburgski mówi: »Kraj Luxemburgski znajduje się nateraz w osobliwszém położeniu. Z jednéj strony uważają go jako część należącą do niemieckiego związku, z drugiéj strony rząd tymczasowy rości sobie do niego prawo jako do części należącéj do prowincyj holenderskich, które się oderwały od królestwa niderlandzkiego. W tym zbiegu rzeczy kraj ten nie został neutralny. Aż do bram Luxemburga i aż do miejsca gdzie działa twierdzy sięgają, zapoznawana jest władza holenderska, którą zastępuje belgijska. Tylko miasto rządzone jest jak dawniéj przez ustawę zasadniczą i władze przez nią ustanowione. Stan ten może tylko na czas służyć, i życzyć należy, aby prędko wziął koniec. Wszystkich interessa zgadzają się na to życzenie.«

Zdania gazet belgijskich względem przyszłego rządu Belgijum, podzielone są w sposobie następującym: Za rzeczpospolitą żaden Dziennik nie ogłosił się otwarcie. *Catholique* i *Courrier de la Sambre* zdają się do tego dążyć. Za monarchiją konstytucyjną oświadczyły się wszystkie inne pisma z niejakiemi odcieniami. Co się dotycze wyboru Monarchów, to *Politique* i *Courrier des Pays-Bas* żądają, aby się bezwarunkowo poddać wyrokowi kongressu narodowego bez wyłączenia Xięcia Oranii. Na korzyść tego Xięcia mówią: *Courrier de la Meuse*, *Observateur du Hainaut*, *Journal d' Anvers*, *Journal des Gand*, *Vrai patriote de Bruxelles* i *Journal de Luxembourg*. — *Belge*, *Catholique*, *Courrier de la Sambre* i *Emancipation* oświadczają się przeciwko Xięciu Oranii, nie mówiąc czego chcą.«

Courrier de la Meuse zawiera długi artykuł, wystawujący szkody, jakieby poniosło Belgijum

Ж. 2

w każdym względzie przez połączenie się z Francyją.

Królestwo Polskie.

— *Z Warszawy.* —

W Dzienniku praw umieszczono konwencyję podpisaną d. 29. Maja r. b. przez Pełnomocników N. Cesarza Wszech Rossyj, Króla Polsk. i N. Króla Pruskiego, przez którą rząd królestwa polskiego stał się właścicielem dóbr i wierzytelności przez rząd i instytuta pruskie w królestwie polskiém prawem własności posiadanych. W zamian za te własności rząd polski zapłaci rządowi pruskiemu 9 milion. złp. w listach zastawnych. Ta konwencyja jest podpisana przez Hr. Jelskiego, radcę Stanu, Prezesa banku i Julijana Schmidta, jeneralnego Konsula pruskiego.

Rossyja.

— *z Petersburga d.* 14. (26.) *Października.* —

Jenerał Adjutant Jenerał piechoty Xiążę Lieven mianowany kawalerem orderu Ś. Włodzimierza 1széj klassy w. krzyża.

Na przedstawienie Ministra oświecenia d. 5. Września zatwierdzony został powtórny wybór Professora wysłużonego Moskiewskiego Uniwersytetu Dwigubskiego na Rektora tegoż Uniwersytetu.

Ukazy rządzącego Senatu z d. 4. Września: Z ponowieniem zalecenia, aby Izby kryminalne i równe im co do władzy sądownictwa nie zwracały spraw im przedstawionych, od niższych sądownictw dla dopełnienia okazujących się niedostatków, lecz same to uskuteczniały. — Z d. 25. Września. O karze pieniężnéj rozciągnionéj na Członków i Sekretarza Izby cywilnéj Kałudzkiéj za nieprawne rozporządzenia w interessie Pułkownika Pola z sukcessorami szlachcica Ofrosimowa. — Z d. 30. Września. Z ogłoszeniem wyłącznego na lat 10 przywileju, danego od Ministerstwa spraw wewnętrznych Pernawskiemu kupcowi Harderowi, na wynalezione przez niego narzędzie do zarabiania i mieszania ciasta. — Z d. 6. b. m. O rozciągnieniu na ludzi grecko-unickiego wyznania, najwyższego rozkazu, danego najświętszemu rządzącemu Synodowi d. 19. Lipca b. r., którym postanowiono, iż śluby małżeńskie nie mogą być dawane, jeżeli mężczyzna nie ma skończonych lat 18, a kobieta 16. — Rozciągnienie to nastąpiło na skutek przedstawienia grecko-unickiego duchownego kollegijum. Cesarz Jmć zatwierdzając, raczył za nie oświadczyć temuż kollegijum najwyższe zadowolenie. — Tegoż dnia. Z ogłoszeniem najwyższego rozkazu, aby za podatki zalegające na kahałach żydowskich, w Gubernijach od Polski wcielonych, brani byli żydzi do służby wojennéj, za zaliczeniem tymże kahałom za rekruta mającego więcéj niż lat 20, tysiąca rubli, a za małoletniego pięciuset rubli. — Z d. 8. b. m. O objęciu przez Wice-Kanclerza Hr. Nesselrode, po powrócie do Petersburga, zarządu Ministerstwa spraw zagranicznych.

W *Pszczole północnéj* czytamy następny wyjątek z listu o przybyciu N. Pana do Moskwy (w nocy z d. 28. na 29. Września): »Jak mam opisać przyjazd Cesarza do starożytnéj stolicy, któréj mieszkańcy od kilku dni przeczuwali, że On ich w strapieniu odwiedzi! Nie zawiodła ich wiara w Monarchę: spotkali go z zapałem i dowiedli, że warci są Jego wielkomyślności. Czego nie zdoła dokonać władzca z takim narodem i naród z takim władzcą? Przy wjeździe do Kremla, Cesarz zatrzymał się przed Twerską bramą, ucałował święty obraz. Tłumy ludu okrążyły Go i w głos modliły się za jego zdrowie: »Ojciec nasz! wołano zewsząd: my wiedzieliśmy, że Ty przyjedziesz! gdzie bieda tam i ón!« i t. d. (jaki panegiryk może wyrównać tym kilku słowom prostego ludu! nie do nas należy właściwe ocenienie wielkomyślnego czynu Monarchy, który podając własne życie w niebezpieczeństwo przybywa do trapionego zarazą miasta, aby przytomnością swoją ożywił upadającego ducha poddanych, aby się osobiście przeświadczył o dzielności przedsiębranych ku ich zachowaniu środków! Postępek ten, w mnóstwie innych podobnych, niedość wybitnie maluje się w oczach spółczesnych oswojonych z charakterem swego władzcy; dość dowodu, że przyjazd Cesarza nikogo w Mokwie nie zdziwił. Potomność, historyja dopiero potrafią ocenić ten rys w całéj jego piękności i naznaczyć mu miejsce właściwe między wzorowemi czynami Monarchów, które ludzkość w niewygasłéj chowa pamięci.)«

WIDOWISKA we LWOWIE.

Teatr polski. — Dziś: Na dochód JPani Kamińskiéj: *Barbara Radziwiłłówna*, Trajedyja w 5 aktach. JPanna Żuczkowska występuje po raz dziesiąty w roli Barbary.

Redaktor: Mikołaj Michalewicz; — Drukiem: Piotra Pillera.